Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 99 Katowice, wtorek 29-go kwietnia 1930. Rok 29

Prezydent Mościcki na Jasnej Górze.

Częstochowa. Pierwsze powitanie P. Prezydenta nastąpiło na granicy województwa kieleckiego przed bramą triumfalną koło wsi Rudniki. Dostojnego Gościa spotkali przedstawiciele władz z wojewodą kieleckim p. Paciorkowskim, dowódcą garnizonu częstochowskiego generałem Dąbkowskim na czele, i przedstawiciele miejscowej ludności. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji przysposobienia wojskowego, poczem w towarzystwie wojewody odjechał w kierunku Częstochowy.

U granic miasta oczekiwali na przyjazd Głowy Państwa członkowie komitetu przyjęcia, władze wojskowe, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami. Wysiadającego z samochodu P. Prezydenta powitał serdecznem przemówieniem prezydent miasta Jarmułowicz.

Przejazd Dostojnego Gościa od granicy miasta do stóp Jasnej Góry odbył sie bardzo uroczyście. Na rynku przed piękną bramą triumfalną powitał pierwszy P. Prezydenta ks. biskup Kubina na czele wyższego duchowieństwa, nastepnie prezes rady miejskiej, duchowieństwo ewangelickie, gmina żydowska. Wśród niemilknących okrzyków „Niech żyje" i bicia dzwonów P. Prezydent w towarzystwie ks. biskupa Kubiny wyjechał w dalsza drogę. Samochód P. Prezydenta tysiączne zastępy młodzieży szkolnej obrzuciły kwiatami.

Przy nastepnej bramie nastąpiło uroczyste wreczenie Dostojnemu Gościowi sztandaru P. Prezydenta, pięknie wykonanego przez uczenice seminkowej szkoły przemysłowo-ludowej.

Gdy w chwili potem ruszył orszak Pierwszego Obywatela Rzplitej, przejeżdżając wśród szpalerów ustawionych oddziałów wojskowych wszystkich rodzajów broni z wieży klasztornej rozległy się wśród ogólnej ciszy po raz pierwszy w dziejach Częstochowy piekne dźwięki hejnału jasnogórskiego. Kiedy P. Prezydent w otoczeniu ks. biskupa Kubiny, wojewody Paciorkowskiego, generała Małachowskiego oraz świty przeszedł przed frontem kompanji honorowej 27 p. p. ustawionej u stóp klasztoru jasnogórskiego, z wału jasnogórskiego rozległa się salwa armatnia ustawionej tam baterji 7 p. a. pol.

Wśród bicia dzwonów, hymnu narodowego, okrzyków wielotysięcznych tłumów P. Prezydent udał się pieszo na t. zw. rondel, gdzie oddał hołd Głowie Państwa generał zakonu OO. Paulinów, przeor ks. Markiewicz. Zgodnie z ceremoniałem, z jakim witano ongiś królów polskich, p. Prezydent prowadzony pod baldachimem w towarzystwie ks. Kubiny i przeora ks. Markiewicza przy dźwiękach pieśni „Kto sie w opiekę odda Panu Swemu", wszedł do bramy klasztoru, udając sie do wielkiego kościoła. Tu ks. biskup Kubina w asyście licznego kleru odprawił uroczyste „Te Deum."

Niezadługo potem Pan Prezydent udał się do kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Niezapomniana i pełna wzruszenia była chwila, kiedy odsłonięto Cudowny Obraz przy dźwiękach „Intrady Jasnogórskiej". P. Prezydent ukląkł przed Cudownym Obrazem i wśród ogólnej ciszy pozostał dłuższą chwilę w modlitwie. Zasiadłszy nastepnie na historycznem krześle króla Zygmunta III pan Prezydent wysłuchał cichej mszy św., po skończeniu której celebrant ks. biskup Kubina poświęcił kopję Cudownego Obrazu Matki Boskiej, a przeor ks. Markiewicz wręczył ją p. Prezydentowi, jako dar klasztoru z odpowiednią dedykacją.

Po półgodzinnym odpoczynku pan Prezydent udał się na wały klasztoru jasnogórskiego, gdzie przed ołtarzem szczytowym przeor ks. Markiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo. Po skończonej mszy św. ks. biskup Kubina wygłosił z wałów klasztornych podniosłe kazanie, w którem powiedział m. in. „Niechaj w łączności i zgodzie wraz z Prezydentem naród nasz zmierza do świetlânej przyszłości. Składamy Ci Dostojny Panie pokorny hołd, składamy Ci śluby, że nie pozwolimy, aby w naszych sercach zapanował pesymizm. Ślubujemy Ci Dostojny Panie, że w pracy swej codziennej dla dobra Rzeczypospolitej nie ustaniemy. Prosić bedziemy Stwórcę, aby w łączności z Tobą społeczeństwo przetrwało obecny ciężki okres ekonomiczny i przystąpiło do dalszej pracy nad ugruntowaniem potęgi naszego państwa. Niech Bóg Najwyższy, niech Matka Boska — kończył natchniony kaznodzieja, błogosławi Twoim poczynaniom, niech błogosławi nasz rząd, nasze wojsko, nasz naród ukochany."

Po odprawieniu modłów za Prezydenta Rzeczypospolitej ks. biskup Kubina udzielił z wałów błogosławieństwa P. Prezydentowi i zgromadzonym rzeszom, poczem z piersi 70-tysięcznego tłumu zabrzmiał dźwięk pieśni „Boże coś Polskę".

Gdy P. Prezydent opuszczał mury klasztorne, ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na jego cześć.

Około godz. 14-tej odbyło się w historycznym refektarzu klasztornym śniadanie, poczem p. Prezydent zwiedził dokładnie klasztor. Nastepnie pan Prezydent serdecznie żegnany przez władze klasztorne wśród entuzjastycznych owacyj odjechał do rezydencji ks. biskupa Kubiny, gdzie był podejmowany podwieczorkiem.

Po zwiedzeniu katedry częstochowskiej, najwiekszego kościoła w Polsce, p. Prezydent żegnany przez ks. biskupa Kubinę, wojewode Paciorkowskiego, generała Małachowskiego i wyższych wojskowych, oraz władze miejscowe odjechał wśród nieustannych owacyj zgromadzonych wzdłuż drogi tłumów z powrotem do Spały. (PAT.)

Przed wpisami szkolnymi.

W dniach 1, 2, 5, 6, 7 i 8 maja b. r. odbędą się na terenie Województwa Śląskiego wpisy do szkół powszechnych. Jak co roku, tysiące rodziców pospieszą do szkół, by oddać swe dzieci pod opiekę wychowawców, którzy będą starać się, wychować je na dzielnych i dobrych obywateli. Wpisy szkolne są dla Śląska wydarzeniem narodowem pierwszorzędnego znaczenia. Staja się one manifestacja ducha narodowego ludności śląskiej, stwierdzającą, że Śląsk jest ziemią polską, na wieki związana z Ojczyzną.

Okres wpisów szkolnych na Śląsku staje się zawsze okresem wytężonej agitacji „Volksbundu", który stara się wszelkimi środkami dozwolonymi i niedozwolonymi pozyskać do szkół mniejszościowych jak największą liczbe dzieci polskich, by potem móc przed zagranica rozpuszczać nieprawdziwe wiadomości o stosunkach narodowościowych na Śląsku. Metody Volksbundu są dostatecznie znane. Polegają one na nakłanianiu słabych rodziców polskich do oddawania dzieci do szkół mniejszościowych, do wstrzymywania się od zapisywania do szkół w oznaczonym terminie. Nie cofa sie „Volksbund" i jego płatni agitatorzy przed wywieraniem nacisku gospodarczego, przed przekupywaniem rodziców podarunkami i pieniądzmi, przed przyrzekaniem różnych rzeczy. Bardzo czesto urzednicy Niemcy, lub inżynierowie niemieccy groźbą utraty pracy usiłowali niejednokrotnie zmusić robotników do posyłania dzieci do szkoły mniejszościowej.

Należy przyznać z uznaniem, że lud nasz w ogromnej swej większości pozostaje nieczuły na namowy i agitację Volksbundu, posyłając tłumnie swe dzieci do szkoły polskiej. Dowodem tego są wpisy z ostatnich lat, które przyniosły ogromny triumf szkoły polskiej, a druzgocąca klęskę agitacji „Volksbundu". Lud śląski jest już na tyle uświadomiony, że nie daje się porwać nieuczciwej agitacji niemieckich płatnych agitatorów.

W tym roku wpisy szkolne odbywają sie nieco w trudniejszych warunkach, gdyż odbędą się w okresie trwania kampanji wyborczej. W okresie tym uwaga społeczeństwa zwrócona jest w inną stronę, wśród namiętności przedwyborczych, łatwo można zapomnieć o wpisach szkolnych. Agitacja niemiecka liczy na to i już teraz rozwija gorączkową działalność, by powstrzymać rodziców od wpisania swych dzieci do szkoły.

Na to niebezpieczeństwo zbytniego zajęcia się akcja wyborcza należy zwrócić baczną uwagę. Obowiązkiem wszystkich organizacyj politycznych, społecznych i kulturalnych polskich, jak również obowiązkiem każdego uświadomionego Polaka jest zwłaszcza obecnie mimo okresu kampanji wyborczej rozwinąć gorącą agitację i propagandę za szkołą polską, uświadamiając wszystkich rodziców o ich obowiązku

Prymas Hlond w Rzymie.

Rzym. Przybył tu J. E. ks. prymas Hlond, powitany na dworcu przez członków obydwóch ambasad, przedstawicieli kolonji polskiej oraz wychowanków instytutu Salezjańskiego z muzyką na czele. Ks. Prymas zamieszkał u OO. Salezjanów. (PAT.)

Ofiary rozruchów w Teshawar.

Lahore. Według urzędowych danych, liczba ofiar ostatnich rozruchów w Teshawar wynosi około 30 osób. Angielskie władze wojskowe opanowały całkowicie sytuację.

Okręt poszedł na dno morza.

Paryż. Według doniesień z Berlina, okręt „Prezydent Harding" zderzył się w pobliżu Helgolandu z parowcem angielskim „Xirksood", który zatonął. Załogę zabrał na pokład „Prezydent Harding". Szczegółów brak.

Agitacja republikańska w Hiszpanji.

Hendaye. Jak podaje Havas, osoby, przybywające z Madrytu, opowiadają, że przywódca socjalistów Goria Prietoz w czasie wygłoszonego odczytu czynił koronę odpowiedzialną za dyktaturę, która — zdaniem mówcy — pozbawiła naród jego praw. Prietoz apelował do partyj lewicowych, ażeby starały się wprowadzić ustrój republikański, uciekając się w razie potrzeby do akcji rewolucyjnej. Prelegent dowodził, że koniecznem jest ukaranie osób odpowiedzialnych za dyktaturę, przyczem oskarżał szereg wybitnych osobistości, że osiągnęły znaczne zyski, dzięki wprowadzeniu monopolów. Wreszcie Prietoz zaznaczył, że Hiszpanja nie pozwoli rządzić się ambasadorowi zastępującemu nieudolnych potomków króla. Odczyt Prietoza przerywano często okrzykami „Niech żyje republika!" (Pat.)

Ulgi podatkowe we Francji.

Paryż. Na ostatniem posiedzeniu Izba uchwaliła jednomyślnie 460 głosami, z wyjątkiem głosów socjalistów, którzy powstrzymali się od głosowania, zniżki podatkowe, obejmujące ogółem 1500 miljonów franków na rok 1930 i 1800 miljonów franków na rok 1931. Ogółem zniżki podatkowe, uchwalone przez Izbę od grudnia ub. roku, obejmą około 6 miljardów franków.

zapisania dzieci do szkoły polskiej. Wymaga tego od nich nietylko interes narodu i państwa, ale i wzgląd na przyszłość swych dzieci.

Dlatego nie wątpimy, że lud śląski — jak w latach poprzednich — zamanifestuje swe uczucie narodowe przez zapisanie wszystkich swych dzieci do szkół polskich w okresie ogłoszonych wpisów.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Krakowie: Cracovia — Garbarnia Kraków 2:1 (1:1).

W Poznaniu: Warta — Warszawianka (Warszawa) 4:2.

W Warszawie: Polonia — Pogoń Lwów 2:2.

We Lwowie: Czarni — Ł. F. S. G. (Łódź).

W Łodzi: Ł. K. S. — Wisła (Kraków) 0:2 (0:1).

W Król. Hucie: A. K. S. — Wacker Wiedeń 1:3 (1:0).

O mistrzostwo klasy „A“.

W Siemianowicach: K. S. „07 — A. K. S. Król. Huta 5:4 (3:3).

W Katowicach: K. S. Kolejowy — K. S. Naprzód Lipiny 1:3 (1:0).

W Świętochłowicach: K. S. Śląsk — I. F. C. Kace 3:1 (1:0).

W Dębie: K. S. Dąb — K. S. „06“ Katowice 1:2.

W Bielsku: K. S. Hakaoh — B. B. S. V. 1:6 (1:3).

W Katowicach: K. S. Diana — K. S. Orzeł 0:1 (0:0).

W Król. Hucie: K. S. Kresy — K. S. Kresy — K. S. Iskra 1:3 (1:1).

W Oświęcimie: K. S. Soła — R. K. S. Czechowice 5:3 (4:0).

W Bogucicach: K. S. „20“ — K. S. „06“ Mysłowice 2:2.

O mistrzostwo „B“ Ligi.

W Mysłowicach: K. S. „06“ II — K. S. Pogoń Nowy Bytom 3:0 (1:0).

W Bielszowicach: K. S. Zgoda — A. K. S. II 5:1 (1:0).

W Tarn. Górach: W. K. S. — Śląsk 2:2 (0:1).

W Wodzisławiu: K.S. Sokół — „20“ Rybnik 1:4.

W Bogucicach: Słowian — Naprzód Załęże.

W Król. Hucie: Zjednoczeni P. Sportu — K. S. „09“ Mysłowice 0:0.

W Siemianowicach: K. S. Śląsk — K. S. „22“ Mała Dąbrówka 2:3 (0:2).

W Szarleju: K. S. Odra — I. K. S. Tarn. Góry 3:1 (1:1).

W Szopienicach: K. S. Roździeń — K. S. Slavia 1:2 (0:0).

O mistrzostwo klasy „B“.

W Bieruniu K. S. Bieruń — K. S. „24“ Szopienice 2:11 (1:4).

W Król. Hucie: K. S. Stadjon — K. S. „25“ Wełnowiec 6:1 (3:0).

W Katowicach: Żyd. K. S. — Kat. F. M. 5:1 (4:0).

W Goduli: K. S. Poniatowski — Haller Świętochłowice 3:1 (1:0).

W Świerklańcu: K. S. Świerklaniec — Sparta 0:7 (0:1).

w Chebziu: K. S. Powstaniec — Ruch II W. Hajduki 2:2.

W Wielkich Hajdukach: K. S. Haller — Zgoda w Zgodzie 11:0 (4:0).

I. Bieg Kolarski do około Śląska.

Najważniejszem wydarzeniem sportowem wczorajszego dnia na Śląsku był pierwszy Bieg Kolarski „Dookoła Górnego Śląska“, zorganizowany staraniem tygodnika „Sport“ na przestrzeni ponad 140 klm.

Bieg cieszył się albrzymiem zainteresowaniem, co dowodzi, że kolarstwo jest sportem szerokich mas. Wzdłuż trasy, szczególnie w miasteczkach, przez które przejeżdżali zawodnicy, tłumy ciekawych śledziły z zainteresowaniem przebieg zmagań kolarzy śląskich.

Z rana zanosiło się coprawda na deszcz, jednak koniec biegu odbył się przy wspaniałej pogodzie.

Trasa biegu prowadziła z Katowic przez Piotrowice - Mikołów - Mokre - Łaziska - Gardowice - Woszczyce - Rybnik - Wodzisław - Jastrzębie - Pawłowice - Pszczyna - Kobior - Tychy i Murcki z powrotem do Katowic. Start biegu odbył się z placu „Mikołowskiego“, dokąd wyruszyli zawodnicy ze szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej w pochodzie z orkiestrą 73 p. p. na czele. Metę urządzono u wylotu ul. Dyrekcyjnej.

Na starcie stanęło 56 kolarzy.

Przebieg walk na trasie był niezwykle zajmujący. Tuż za Brynowem już rozciągają się zawodnicy w sznur, tworząc z postępem biegu trzy grupy — czołową, środkową i końcową. Czołowa grupa składała się początkowo z 7 zawodników, zmalała jednak po 50 klm. do czwórki. Za Żorami wysunął się na czoło Włokas Antoni, który jadąc w świetnej formie odsadził od siebie drugą grupę o blisko 7 klm. W drugiej grupie utrzymało się czterech zawodników. Na przemian prowadzili tutaj Ligoń i Kempny. Ostatni opadł jednak bardzo na siłach i odpadł na dalszy plan. Tymczasem w środkowej grupie toczyła się zacięta walka. Każdemu zawodnikowi zależało na tem, by dotrzeć do mety w pierwszej dziesiątce. Nie wszystkim sprzyjało szczęście, to też kilku dobrych kolarzy wskutek defektu roweru zadowolić się musieli dalszemi miejscami.

O wielkiem zainteresowaniu się tym biegiem dowodzi fakt, że w miejscowości Jastrzębie-Zdrój urządziła tamtejsza ludność stację posiłkową, zaopatrzoną w bułeczki, kawę i gorące mleko.

Przed metą po obu stronach ulicy Marszałka Piłsudskiego zebrały się tłumy publiczności, które z niesłabnącem zainteresowaniem śledziły wyczyny poszczególnych kolarzy.

Zwycięstwo w biegu odniósł w doskonałej formie Antoni Wlokas T. C. Żory w czasie 4 godz. 43 min., zdobywając przechodni puhar tygodnika „Sport“. Drugie miejsce zajął Erwin Ligoń Ebecko Katowice o całe 20 minut za Włokasem.

Na dalszych miejscach znaleźli się (3) Koszczyk Stanisław Naprzód Pawłów, (4) Reinchart Emil T. C. Żory, 5 Wencel T. C. 05 Katowice, 6 Gneza Erich Stadjon Król. Huta, 7 Kempny Wilhelm T. C. Żory, 8 Kłosoń Franciszek Stadjon Król. Huta, 9. Krakowski Ignacy Szarlej Piekary, 10. Słota Alfred Tempo Wielkie Hajduki.

Po ukończeniu biegu wręczył wymienionym wyżej zawodnikom naczelny redaktor „Sportu“ p. dr. Załuski, piękne nagrody, ufundowane przez Prezesa rady Sportowej dr. Tadeusza Saloniego, Prezydenta miasta dr. Adama Kocura, Gł. Komendanta Policji Województwa Śląskiego Żółtaszka p. p. starostów dr. Seidlera, Szalińskiego, Wyględy i Jarosza, oraz przez firmy „Sport“ i „Ebeco“. Wzorowa organizacja biegu spoczywała w wytrawnych rękach p. Skiby i Nowiasiaka. Techniczną stronę biegu przeprowadził Śląski Okręgowy Związek Cyklistów i Motorzystów.

Wybory gminne na Śląsku.

W niedzielę odbyły się wybory gminne w 14 miejscowościach Województwa śląskiego.

W powiecie Tarn. Góry, wybory odbyły się w 6-ciu gminach.

W gminie Radzionków wynik wyborów jest następujący: Na ogólną ilość 21 mandatów, polskie partje prorządowe uzyskały 8 mandatów, polskie partje opozycyjne 9, Niemcy 4, tracąc z posiadanego dotąd stanu 2 mandaty.

Pozatem w 5-ciu gminach na ogólną ilość 48 mandatów uzyskały Polskie stronnictwa prorządowe 36 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 5 mandatów, Niemcy 7 mandatów, tracąc 20 mandatów.

W ten sposób razem w powiecie Tarn. Góry Niemcy stracili z posiadanych dotąd 33 mandatów 22 mandaty, otrzymując zaledwie 11.

W powiecie Pszczyna wybory odbyły się w 3 gminach:

Na ogólną ilość 33 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 18 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 13, Niemcy 2 mandaty.

Powiat Katowice.

W gminie Rozdzień: Na ogólną ilość 18 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 4 mandaty, polskie stronnictwa opozycyjne 6, Niemcy 8 mandaótw, tracąc 2 mandaty i większość w Radzie Gminnej.

W Chorzowie: Na ogólną ilość 12 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 3 mandaty, komuniści 1, Ch. D. 2, N. P. R. 1, Niemcy 4, niemieccy i polscy socjaliści 1. Wobez zblokowania się socjalistów polskich i niemieckich, mandat zdobył socjalista niemiecki, wskutek czego Niemcy ogółem uzyskali 5 mandatów, tracąc ze stanu dotychczasowego posiadania 3 mandaty i większość w Radzie Gminnej.

W Bielszowicach na ogólną ilość 12 mandatów, polskie partje prorządowe uzyskały 2 mandaty, polskie partie opozycyjne 7 mandatów, Niemcy 3 mandaty, tracąc 3 mandaty.

W Małej Dąbrówce: Na ogólną ilość 12 mandatów, polskie partje prorządowe uzyskały 2 mandaty, polskie partje opozycyjne 5 mandatów, Niemcy 5 mandatów, tracąc 2 mandaty i dotychczasową większość w Radzie Gminnej.

Otwarcie targów poznańskich.

Poznań. W niedzielę przed południem odbyła się tradycyjna uroczystość otwarcia 8-mych Międzynarodowych targów poznańskich. Na uroczystość tę przybyli wiceminister przemysłu i handlu Kożuchowski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego generał Górecki, przedstawiciel komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, sekretarz poselstwa tureckiego w Warszawie i wielu innych. Obecni byli także przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych z wojewodą poznańskim Raczyńskim, przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, konsul francuski, czechosłowacki i niemiecki, oraz wicekonsul angielski, poza tem liczni delegaci zagraniczni. Bardzo licznie stawili się przedstawiciele wielkopolskich sfer przemysłowych, handlowych, finansowych oraz ziemiaństwa. Uroczysty akt odbył się w sali reprezentacyjnej targów poznańskich.

Zebranie zagaił prezydent miasta Ratajski, który powitał przedstawicieli władz. W przemówineiu swem prezydent Ratajski omówił sytuację gospodarczą w kraju na tle przesilenia gospodarczego w całej Europie środkowej.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor targów Poznańskich Krzyżankiewicz, prosząc wiceministra Kożuchowskiego, aby zechciał w imieniu rządu dokonać otwarcia wystawy. Wiceminister przed aktem otwarcia Targów wygłosił przemówienie, poczem przeciął wstęgę u wejścia na tereny Targów przy dźwiękach hymnu narodowego. Nastepnie goście pod przewodnictwem dyrektora targów udali się na tereny, celem zwiedzenia pawilonów. O godz. 14-tej odbyło się w złotej sali ratusza śniadanie, wydane przez miasto na cześć gości. (PAT.)

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

29) Powieść francuska. (Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ VII.

Franciszek i Stefan.

Długo trwali tak, przylgnięci do dzielącego ich muru, ale tak bliscy sobie! Mówili równocześnie, dopytywali się i odpowiadali. Byli upojeni radością. Życie jednego przelewało się w życie drugiego. Żadna siła na świecie nie mogłaby teraz rozłączyć ich i przełamać tych więzów miłości.

— Ach, tak, mój Wszystko-Dobrze! możesz teraz udawać pięknisia. My naprawdę płaczemy i ty pierwszy nużysz się, chociaż te łzy nasze nie nużą, prawda, mamo?

W duszy Weroniki nie pozostało już nic z okropnych wizyj. Jej syn — morderca, jej syn — nie — w to uwierzyć nie mogła. Nie mogła nawet przypuszczać szaleństwa. Wszystko wytłumaczy się w inny sposób. Myślała tylko o swym synu. Był tu! Oczy jej widziały go przez mur. Serce jej biło tuż koło jego serca. Żył! Było to naprawdę dziecko łagodne, miłujące, czyste, o jakiem marzyła we snach.

— Synu mój! synu! — powtarzała, jakby nie mogąc dość nasycić się tem słowem pełnem cudu. — Synu mój! Więc to ty! Myślałam, że nie żyjesz... lecz ty żyjesz — i jesteś tutaj... O, synu mój! Czy to być może! Mam syna... Mój syn żyje...

Teraz on mówił porwany miłością:

— Mamo! mamo! czekałem tak długo! Dla mnie nie byłaś umarłą, ale było to tak smutno, nie mieć matki... Widzieć, jak lata mijają w oczekiwaniu ciebie...

Mówili tak o przeszłości, teraźniejszości, o rzeczach, które wydawały im się najbardziej zajmujące na świecie. Potem stawiali sobie inne pytania, by poznać się bliżej i bliżej wniknąć w swe dusze.

Franciszek rzekł:

— Słuchaj, mamo... Mamy tyle do powiedzenia sobie, że trzeba zgóry zrezygnować z tego, byśmy sobie mogli wszystko dziś powiedzieć. Narazie mówmy o tem, co jest najkonieczniejsze, gdyż może mamy mało czasu...

— Jakto? — spytała zaniepokojona. — Ależ ja cię nie opuszczę!...

— Jest dużo przeszkód do pokonania — choćby ten mur dzielący nas... Pozatem jestem strzeżony i każdej chwili będę zmuszony prosić cię, byś odeszła, przy najmniejszym szmerze zbliżających się kroków.

— Kto cię strzeże?

— Ci, co rzucili się na Stefana i na mnie w dniu, w którym odkryliśmy wejście do tych grot pod Czarną Wydmą.

— Czy widziałeś ich?

— Nie, to było w ciemności.

— Ale kim oni są? Druidzi...

— Druidzi? — zaśmiał się. — Te istoty niegdyś, o których mówią legendy? Nie! Duchy? także nie. Byli to ludzie całkiem dzisiejsi i zwykli.

— A więc żyją tu jednak?...

— Tak.

— I wyście ich odkryli?

— Nie, przeciwnie, czekali na nas, czyhali... Zeszliśmy schodami i szliśmy długim korytarzem; po obu stronach było z jakich 80 cel, których drewniane drzwi były otwarte. Wracając, gdyśmy szli już schodami, zostaliśmy napadnięci, związani, zakneblowani. Nie trwało to ni jednej minuty. Odgadłem, że zaniesiono nas na koniec korytarza. Gdy udało mi się wydobyć z więzów, ujrzałem, że jestem w celi. Jestem tu od 10 dni.

— Biedny synu mój... Jakże musiałeś cierpieć...

— Nie, mamo. W każdym razie nie z głodu. W kącie leżała cała masa żywności, w drugim słoma, bym mógł spać. Więc czekałem spokojnie.

— Tak?

— Nie będziesz się śmiała, mamo...

— Z czego, kochanie?

— Z tego, co ci powiem...

— Ależ...

— Otóż czekałem na kogoś, który słyszał o tem w Sarek, który obiecał dziadkowi, że przybędzie.

— Kto?

Chłopiec zawahał się.

— Nie... Będziesz się śmiała... Powiem ci później, mamo... Zresztą — nie przybył — chociaż przez chwilę już sądziłem... Wyobraź sobie, że udało mi się wydobyć dwa kamienie z tego muru, o czem moi dozorcy nie wiedzą. I oto usłyszałem szmer...

— To był Wszystko-Dobrze?

— Tak, wszedł on tu drugą stroną. Możesz sobie wyobrazić, jak go przyjąłem. Tylko zdziwiło mnie, że nikt nie przyszedł z nim. Nie miałem ani ołówka, ani papieru. Lecz mogli przecież przyjść za nim.

— To było niemożliwe. Przypuszczali, że cię uprowadzono daleko...

— Ale dlaczego tak przypuszczano? Dziadzio wiedział, gdzie jesteśmy... Wskazał nam sam możliwość tego wejścia do podziemi. Nie opowiadał ci o tem?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 29 kwietnia

Św. Piotra i 7 męczenników.
Św. Paulina, biskupa wyznawcy.
Św. Roberta, opata.

SŁOW.: SOGOSŁAW.

Jutro środa, 30 kwietnia: Św. Katarzyny Seneńskiej, panny.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.29.	o godz. 18.59

Rodzice!
zapisujcie swe dzieci do szkoły polskiej!

— **Zaległości podatkowe.** Minister skarbu okólnikiem z dnia 23 kwietnia zarządził, aby od wszelkich wpłat, uskutecznionych w okresie od 24 kwietnia do 31 sierpnia roku bieżącego na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierano obniżone kary za zwłokę w wysokości 1½ % miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności. Po upływie tego terminu, pobierane będą kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2 % miesięcznie, od ustawowych terminów płatności począwszy.

Województwo śląskie.

* **Śląska Izba Rolnicza** donosi: Wobec licznych podań o subwencję sadowniczą bez załączenia wymaganych świadectw i rachunków Śląska Izba Rolnicza podaje po raz drugi zainteresowanym stronom następne uwagi w celu uproszczenia formalności i uniknięcia zbędnych pism:

Każdy kto chce uzyskać subwencję sadowniczą, wynosząca 2 zł od drzewka zasadzonego prawidłowo w roku 1930 i 1931 — nie z lat 1928 i 1929 — winien nadesłać do Śląskiej Izby Rolniczej: 1. rachunek za drzewka owocowe, pokwitowany i oryginalny. 2. poświadczenie objazdowego instruktora ogrodniczego Śląskiej Izby Rolniczej, nauczyciela szkół ogrodniczych lub ogrodników rolniczych, że drzewka owocowe zasadził prawidłowo.

Izba Rolnicza wypłaca odwrotnie po 2 złote od drzewka owocowego, lecz tylko w wypadku równoczesnego przedłożenia obu papierów, w myśl rozporządzenia rady wojewódzkiej. Stawienie wniosków bez załączenia obu zaświadczeń jest bezcelowe.

Śląska Izba Rolnicza wypłaca poszczególnej osobie subwencję do wysokości 100 zł czyli za 50 drzewek.

Akcja ta ma na celu częściowe powetowanie kleski mrozu w sadownictwie w roku 1928/29, w której to klesce województwo śląskie straciło pół miljona drzew i krzewów.

Jako drzewa owocowe uznaje się: jabłonie, grusze, czereśnie, śliwy, wiśnie, brzoskwinie, orzechy włoskie i morele. Nie wchodzą w rachubę: agrest, porzeczki, jeżyny, maliny, winorośle, leszczyna, darań i innych krzewów.

* **Zebranie delegatów komitetów powiatowych L. O. P. P.** Dnia 24-go kwietnia w gmachu województwa śląskiego odbyło się zebranie informacyjne wszystkich delegatów komitetów powiatowych, komitetów miejskich i wojewódzkiej sekcji kolejowej, oraz prelegentów L. O. P. P. w związku z urządzeniem „VII Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej", który odbędzie się w czasie od 18 do 25 maja br. Na zebraniu omówiono szczegółowo cały program Tygodnia oraz wszelkie środki propagandowe, które mają na celu realizację celów i zamierzeń Ligi. Nadto omawiano kwestje administracyjne, kasowe, buchalteryjne dla usprawnienia administracji wszystkich komitetów. W końcu postanowiono odbywać periodycznie podobne zebrania, aby w ten sposób najlepiej utrzymywać łączność organizacyjną z wszystkiemi placówkami Ligi na terenie województwa.

Z Katowickiego.

Katowice. (Znalezienie zwłok.) Wydział śledczy przy dyrekcji policji w Katowicach donosi: Dnia 20 kwietnia wyłowiono z rzeki Przemszy w gminie Jeleń, powiat Chrzanów, zwłoki nieznanego mężczyzny. Przy zwłokach znaleziono fajkę, zapalniczkę benzynową, scyzoryk oraz woreczek z peccherzem na tytoń. Opis zwłok: lat 40 do 45, twarz owalna, wargi grube, nos mały, gruby, czoło niskie, wąsy duże blond, takież włosy, oczy niebieskie. Spodnie niebosczyka były podpięte pasem skórzanym, zapinany na klamrę metalową, na której wytłoczona jest korona i do okoła napis „Gott mit uns". Zachodzi przypuszczenie, iż nieznany pochodził z województwa śląskiego. Wiadomości, któreby mogły przyczynić się do ustalenia nazwiska i pochodzenia nieznanego mężczyzny należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

— (Wieczór dyskusyjny.) We wtorek 29 kwietnia o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Katowicach w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich ul. Poprzeczna 16, drugie piętro, wieczór dyskusyjny na temat rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach handlowych i przemysłowych w związku z rozszerzeniem mocy obowiązującej tego rozporządzenia na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.

— (Poświęcenie nowego gmachu.) We wtorek 6 maja odbędzie się w Katowicach akt poświęcenia nowego gmachu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, który stanął przy ulicy Lompy.

— (Wypadek samochodowy.) Na ulicy Mikołowskiej w Katowicach wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca samochodu Karol Bednorz z Katowic przejechał rowerzystę Pawła Pola z Król. Huty. Pol doznał obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy w Katowicach.

— (Kradzież pieniędzy.) W restauracji Bannerta przy ulicy Pocztowej w Katowicach portfel, zawierający 800 złotych; książeczkę wojskową i inne papiery na szkodę Leona Rzóżalskiego z Cieszyna. Stwierdzono, że kradzieży dokonali Teofil W. z Małej Dąbrówki i Tomasz L. z Warusza.

Pawłów w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Robotnik Karol Dudziński z Bielszowic, lat 21, spadł z amerykańskiej huśtawki, przyczem doznał złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Ucieczka więźnia.) Policja w Król. Hucie aresztowała w tych dniach niejakiego Smolorza. Osadzono go w więzieniu sądowem. Podczas jednej z minionych nocy Smolorz, który posiada niezwykłą siłę, wyłamał żelazną kratę w oknie swej celi więziennej. Następnie sporządził sobie powróz z płachty pokrywającej łóżko i po tym prowizorycznym powrozie spuścił się z okna na podwórze zakładu karnego. Zbiega dotychczas nie schwytano.

— (Z ulicy do szpitala.) Służąca Klara Włodarczyk, ostatnio zamieszkała w Łagiewnikach, upadła na ulicy Wolności, wskutek nagłego zachorowania. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do szpitala miejskiego.

— (Wypadek samochodowy.) Na ulicy Słowackiego w Król. Hucie nastąpiło zderzenie samochodu półciężarowego z furmanką Jerzego Juraszka z Król. Huty. Samochód został znacznie uszkodzony, koń doznał obrażeń. Kto ponosi winę, narazie nie wiadomo.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Karty cyrkulacyjne.) Kierownik urzędu okręgowego przypomina, że do końca miesiąca kwietnia przyjmuje się wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych od osób z pierwszemi literami nazwisk G—D.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Roboty drogowe.) Szosa prowadząca z Chebzia do Zgody została zamknięta dla ruchu kołowego z powodu rozpoczęcia robót około naprawy nawierzchni tej drogi. Objazd przez ulicę Polną w Chebziu.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Napad na drodze.) August Damski z Orzegowa został przytrzymany na drodze, prowadzącej z Orzegowa do Goduli przez Wiktora Wagnera i jego kolegę, którego nazwisko policji dotychczas nie jest znane. Obaj rzucili się na Damskiego, powalili go na ziemię, zdarli z niego ubranie, poczem pobili go dotkliwie. Damski zdołał wreszcie wyrwać się z rąk napastników. Po przybyciu do Orzegowa Damski uwiadomił policję o napadzie.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Z parafji.) W. ks. kapelan Seweryn, który urzęduje w tutejszej parafji przez dłuższy czas, został mianowany kuratorem tutejszego obwodu parafjalnego. — Kuratorem na Kamień i Brzozowice jest ks. kapelan Fuchs.

Z Rybnickiego.

Radlin w Rybnickiem. (Bandyci w mieszkaniu rolnika.) Pod koniec ubiegłego tygodnia po północy, weszło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w broń palną mężczyzn do mieszkania rolnika Antoniego Pluty. Na zapytanie gospodarza, poco przyszli, bandyci żądali wydania pieniędzy. Gdy Pluta żądania nie spełnił, bandyci rzucili się na leżącego w łóżku gospodarza, związali mu ręce i nogi, poczem uderzyli go kilka razy jakimś tępem narzędziem. Obawiając się o swe życie Antoni Pluta przyznał się, że pieniądze znajdują się w kuferku. Bandyci oderwali wieko, poczem przywłaszczyli sobie tysiąc 27 złotych. Uwiadomiona o napadzie policja wszczęła dochodzenia. W związku z napadem rabunkowym przytrzymano 58-letniego Pawła Odrożka wraz z jego synami 23-letnim Franciszkiem, 20-letnim Pawłem i 22-letnim Romanem — wszystkich z Radlina. Podczas rewizji domowej znaleziono u Odrożka pistolet i dłuto żelazne. Sprawę skierowano do sądu.

Przyszowice w Rybnickiem. (Strzały na granicy.) W tutejszym odcinku granicznym rzuciło się czterech mężczyzn na funkcjonarjuszy straży granicznej, chcąc ich rozbroić. Strażnicy oddali kilka strzałów na postrach, wskutek czego napastnicy zbiegli. Nazwiska ich są znane, przeto sprawę skierowano do sądu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wyścigi konne.) Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach donosi, że z dniem 3 maja roku bieżącego rozpoczynają się w Tarnowskich Górach wyścigi konne. Celem ułatwienia publiczności dojazdu na plac wyścigów zarządziła Dyrekcja, by następujące pociągi osobowe zatrzymywały się na prowizorycznym przystanku obok placu wyścigów na torze Nakło — Tarnowskie Góry: pociąg odjeżdżający z Katowic o godzinie 11.20. Nakło odjazd 12.32. Drugi pociąg: Katowice odjazd 13.05, Radzionków odjazd 14.04. Trzeci pociąg: Katowice odjazd 14.00. Nakło odjazd 15.17. Celem odwozu podróżnych z wyścigów do Tarnowskich Gór zatrzymywać się będą na przystanku pociągi: Nakło odjazd godzina 18.11, Nakło odjazd 18.71. Nakło odjazd 19.54. Pociągi, jadące z Tarnowskich Gór do Nakła względnie Katowic, na przystanku tym zatrzymywać się nie będą. Na prowizorycznym przystanku podróżni zakupywać mogą bilety tylko do Tarnowskich Gór, zaś jadący na wyścigi muszą posiadać bilety do Tarnowskich Gór.

Lasowice w Tarnogórskiem. (Nowa plebanja.) Przed kilku laty postawiono na gruntach dworskich tymczasowy kościół lokalji Lasowice. W tym roku w pobliżu domu bożego zostanie zbudowana plebanja dla kuratusa ks. Walacha, który tymczasowo mieszka w domku osiedlczym przy drodze do miasteczka. Wskutek braku pieniędzy plebanja nie będzie tak okazała jak w innych parafjach, lecz będzie to domek dwupiętrowy z płaskim dachem. Roboty ziemne ukończono przed kilku dniami, a roboty murarskie rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Wpisy szkolne.) Urząd wojewódzki zarządził, że wpisy szkolne do polskich szkół powszechnych w Lublińcu odbędą się dnia 1, 2, 5, 6, 7 i 8 maja roku bieżącego w czasie od godziny 4 do 7 wieczorem.

Strzebiń w Lublinieckiem. (Zwłoki noworodka.) W dole przy cegielni E. Koptona w Strzebieniu, powiat lubliniecki, znaleziono zwłoki noworodka. Śledztwo ustali, czy dziecko zmarło śmiercią gwałtowną. Nazwiska matki dotychczas nie stwierdzono.

Lipie w Lublinieckiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony w kamieniołomach 16-letni robotnik Stanisław Święciński został przysypany obrywającymi się kamieniami, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Młody robotnik zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Stanisław Święciński pochodził z Krzepic, powiat częstochowski. Właścicielem kamieniołomów jest Jan Biela z Lipia.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Państwowy wodociąg.) Wielki państwowy wodociąg, który zasili czystą wodą zagłębie dąbrowskie i śląski obwód przemysłowy, uruchomiony zostanie w sierpniu roku bieżącego. Główny rurociąg prowadzić będzie przez Maczki, koło kopalni Juljusz przez Dańdówkę do Sosnowca i dalej na Dębową Górę, na przestrzeni 10 kilometrów. W roku przyszłym wodociąg zostanie rozbudowany w dalszym ciągu tak, iż dostarczy wody i dla Górnego Śląska. Tym sposobem trudny problem zaopatrzenia Śląska w czystą wodę, którego niemcy nie potrafili rozwiązać, za polskich rządów zostanie pomyślnie załatwiony.

Łódź. (Nie opierać się o drzwi wagonu.) Pociągiem, zdążającym z Łodzi do Kalisza jechał w gronie wojskowych uczeń szkoły podchorążych, kapral Jan Wolny. Żołnierze śpiewali wesoło, a kapral Wolny, oparty o drzwiczki wagonu dyrygował. Nagle na zakręcie drzwiczki otworzyły się i kapral Wolny w pełnym biegu pociągu wypadł na tor. Pociąg zatrzymano. Przygodny lekarz udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy. Stan kaprala Wolnego, którego przewieziono do Łodzi, jest bardzo ciężki.

Maków. (Kamieniem zabity na śmierć.) Na drodze publicznej w Grzechyni, powiat Maków, wybuchła bójka między 23-letnim Antonim Pisagą a 17-letnim Stefanem Polakiem. Pisaga ugodził Polaka kamieniem w głowę tak, że ten utracił natychmiast przytomność, a przewieziony do domu zmarł następnego dnia. Bójka powstała na tle porachunków osobistych. Zabójcę oddano sądowi.

Wilno. (Straszny wypadek.) Pisma wileńskie donoszą z Wołkowysk: W jednej z pobliskich osad wojskowych, mieszkaniec osady, Wincenty Wąsik, manipulując bronią palną, wywołał wystrzał i ugodził w szyję 6-letnia córkę swoją. Lekarze miejscowi polecili przewiezienie rannej do Wilna, do lekarzy specjalistów, lecz w drodze zmarła ona jeszcze przed przybyciem do Wilna.

Z ruchu przedwyborczego.

Zebranie międzyorganizacyjne w Załężu.

W piątek, dnia 25 kwietnia br. odbyło się w **Załężu** na sali p. Spyry zebranie międzyorganizacyjne, zwołane przez komitet wyborczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Na zebranie to stawili się w komplecie przedstawiciele wszystkich organizacyj, istniejących na terenie Załęża. Szczególnie wielki był udział naszych dzielnych niewiast. Zebranie zagaił drogerzysta pan Długiewicz. Referaty wygłosili pp. Stefan Czaplicki, adwokat dr. Dąbrowski, oraz redaktor „Katolika" Franciszek Godula. Referenci w przemówieniach swoich przedstawili działalność pierwszego Sejmu śląskiego, a jednocześnie wskazali na ważną misję, jaką ma spełnić nowy Sejm śląski. W dyskusji zabierali głos liczni uczestnicy zebrania, solidaryzując się z wywodami mowców. Przewodniczący zakończył zebranie wezwaniem do gorliwej agitacji za listą nr. 8 oraz do wzięcia udziału w wielkim wiecu wyborczym, który odbędzie się dnia 8 maja na sali pana Świtały (dawniej Wismach).

Inwalidzi, nie pozwólcie się bałamucić!

Przeciwnicy nasi rozpuszczają pogłoski, że przy ustalaniu kandydatów na posłów Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy nie chciało postawić p. Miąskowiaka, wiceprezesa Związku inwalidów górniczych i hutniczych. Wobec tego oświadczamy, iż pogłoski te nie polegają na prawdzie. Pan Miąskowiak z powodu podeszłego wieku (liczy przeszło 70 lat) nie chciał przyjąć kandydatury na posła. Zrzezygnował z niej na rzecz redaktora „Katolika" Franciszka Goduli, którego kandydaturę następnie wysunął Związek inwalidów górniczo-hutniczych.

Inwalidów upraszamy, by nie dawali wiary tego rodzaju pogłoskom oraz by odpowiednio informowali tych wszystkich współbraci, którzy „Katolika" nie czytają.

Imponujące zebranie inwalidów.

W piątek, dnia 25 kwietnia br., odbyły się zebrania inwalidów górniczych i hutniczych w **Załężu** i w **Dębie** przy bardzo licznym udziale członków Związku inwalidów. Na zebraniach tych przemawiali o sprawach inwalidzkich a następnie także o sprawach wyborów do Sejmu śląskiego prezes Związku inwalidów p. Świeca oraz redaktor „Katolika" Godula. Mowcy przedstawili całokształt spraw inwalidzkich, mianowicie obecne położenie inwalidów, oraz krzywdy, jakie się tymże inwalidom dzieją. Za te krzywdy odpowiedzialny jest w pierwszym rzędzie pierwszy Sejm śląski, który w okresie sześciu i pół lat dla inwalidów nic nie zrobił. To też nowy sejm śląski musi składać się z takich ludzi którzy rozumieją biedę naszych inwalidów i dołożą starań około polepszenia ciężkiego losu szerokich warstw społeczeństwa naszego. Kandydatów, którzy sprostają temu zadaniu, ma tylko Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, którego lista nosi nr. 8. Tylko na tą liste inwalidzi głosować mogą.

Liczni zebrani wysłuchali wywodów mowców z wielkiem zainteresowaniem i przyrzekli, że ani jeden głos inwalidów nie padnie na listy przeciwne. W dyskusji zabierało głos kilku uczestników zebrań, którzy poparli wywody referentów. Należy się spodziewać, że uczestnicy zebrania zabiorą się do pracy i przy każdej sposobności rozwiną gorliwą agitację za listą nr. 8.

Biuro wyborcze w Katowicach-Ligocie.

Podkomitet wyborczy na Katowice-Ligota otwarł biuro wyborcze w tutejszej miejscowości przy ulicy Ligockiej 100 (Kredytowa 2) w domu pana Adamca.

Obywateli uprasza się zwracać o informacje w wszelkich sprawach wyborczych do tutejszego biura. Godziny urzędowania od 11 do 17.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. Zebranie inwalidów górniczych i hutniczych, wdów i sierot (filja Chropaczów) odbędzie się w piątek, dnia 2 maja br. o godzinie 1.30 w południe w lokalu pana Walczaka ulica Bytomska. O liczny udział inwalidów i wdów uprasza Zarząd.

PROGRAM RADJOWY.

Wtorek 29 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wł. Włosik: „Ogrodnik śląski". — 17.45 Koncert popularny z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie". — 19.45 Komunikaty harcerskie. — 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu opery Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór". Po operze, komunikat meteorologiczny i P. A. T.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Radjowy poranek szkolny. — 13.10 i 14.40 komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 i 17.15 Odczyty. — 17.45 Koncert popularny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.50 Transmisja opery z Poznania. Następnie komunikaty.

Kraków, fala 314.1 m.: 12.05 Radjowy poranek szkolny z Warszawy. — 13.10 do 15.15 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Przegląd radjowy. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 i 19.10 Transmisje z Warszawy. — 19.20 Odczyt. — 19.50 Transmisja opery z Poznania. Następnie komunikaty. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.55 Interludjum muzyczne. — 19.50 Opera narodowa St. Moniuszki „Straszny Dwór" z Teatru Wielkiego w Po-Poznaniu. — 22.45 Sygnał czasu i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m.: 16.30 Koncert radjoorkiestry i śpiew. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 21.10 Pieśni kameralne. — 21.45 „Poeci których zapomniano".

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 i 15.40 Odczyty. — 16.05 Improwizacje sportowe. — 16.30 Koncert. — 17.30 Program dla młodzieży. — 17.55 Recital śpiewaczy. — 19.05 Koncert popularny. — 19.50 Opowiadanie tygodniowe. — 20.15 Opera w pięciu aktach „Der Bettelstudent".

Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Koncert. — 17.15 Program dla dzieci. — 20.00 Wieczór Lehara.

Środa, 30 kwietnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Transmisja audycji dla dzieci i młodzieży z Krakowa. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Olga Regorowiczowa: „Postać Królowej Jadwigi w literaturze polskiej". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert solistów z Warszawy. — 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.10 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Skrzykna pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, 29 b. m. „Czart i Kasia", 19.30.

Środa, 30 b. m. „Powrót do grzechu", 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 30 bm. „Zemsta Nietoperza", Zabrze, 19.30.

Czwartek, 1 maja „Wesele na Górnym Śląsku", Racibórz, 19.30.

Ze Śląska Opolskiego

Zgon zasłużonej obywatelki.

Miechowice. Odbył się tu w środę dnia 23 bm. pogrzeb śp. **Klary Karugowej**, starej i lubianej obywatelki polki. Że śp. była lubianą obywatelką, świadczy o tem najwyraźniej liczny udział w pogrzebie nie tylko krewnych i znajomych, ale i bardzo wielu innych jeszcze obywateli, a nawet i poza miejscowych, jacy zeszli się, by oddać ostatnią usługę i uczcić śp. Zmarłą. Brały również udział w pogrzebie bractwa i towarzystwa religijne, do których śp. Klara należała jak: Zakon św. Franciszka, Tow. Różańcowe, Tow. Chrześcijańskich Matek a i Zarząd Kościelny, co razem stanowiło manifestacyjny orszak pogrzebowy, jaki gromadzi się zazwyczaj przy pogrzebach zamożnych obywateli. Punktualnie o godz. 8,30 przybył do domu żałoby ks. proboszcz parafji „Bożego Ciała" dr. Demski. Po odprawieniu krótkich żałobnych modlitw pogrzebowych, wyruszył orszak ze zwłokami śp. do kościoła parafjalnego. Po odprawieniu żałobnych psalmów wygłosił ks. proboszcz wzruszające kazanie, z którego dowiedziели się zgromadzeni, czem była śp. Zmarła i jakie prowadziła życie. Życzeniem jej było umrzeć w tymsamym dniu, którym obchodzimy pamiątkę śmierci krzyżowej Chrystusa Pana. Życzeniu temu stało się zadość, bowiem zasła w Bogu naprawdę we Wielki Piątek. Po kazaniu odbyła się uroczysta pogrzebowa Msza św. Po Mszy św. ruszył orszak ku cmentarzowi przy parafji św. Krzyża, aby złożyć tam jej zwłoki do grobu, w którym ma odpoczać po tak ciężkiej mozolnej długoletniej pracy. Niechaj odpoczywa w spokoju, a światłość wiekuista niechaj jej świeci.

Wszystkim zaś uczestnikom pogrzebu ś. p. Klary Karugowej, a przedewszystkiem Czcigodnemu ks. proboszczowi dr. Demskiemu składamy nasze najszczersze podziękowanie za tak miłe, budujące i pocieszające słowa wypowiedziane w kościele bożym i nad mogiłą ś. p. Zmarłej staropolskiem i katolickiem Panie Boże zapłać!

(Śp. Klara Karugowa była długoletnią czytelniczką „Katolika" i dzieci swoje wychowała na chwałę Bogu, ludziom i Polsce na pożytek. R. i p. — Redakcja.)

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!